

Sygn. XXV C 413/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SO Anna Błażejczyk

Protokolant sekretarz sądowy Amanda Mioduszevska

po rozpoznaniu 1 czerwca 2021 r. w W. na rozprawie

sprawy z powództwa A. W., E. W. i R. W.

przeciwko (...) Bank SA w W.

o ustalenie

- 1.ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego- kredyt „tradycyjny” nr (...) , z 12 września 2008 r., zawartej pomiędzy A. W., E. W. i R. W. a (...) Bank SA w W.,
2. zasądza od (...) Bank SA w W. solidarnie na rzecz A. W., E. W. i R. W. 11868zł (jedenaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt osiem złotych) za koszty procesu,
3. nakazuje pobrać od (...) Bank SA w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie 10 927 zł. (dziesięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia siedem złotych) tytułem uzupełnienia nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

XXV C 413/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. W., E. W. i R. W. w pozwie z dnia 15 września 2020 r. skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 12 września 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe, ewentualnie o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 53 852, 24 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty – wskutek uznania niektórych postanowień ww. umowy za abuzywne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty kosztów procesu liczonych od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w tym przedmiocie do dnia zapłaty. (pozew – k. 3-24)

Pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł według norm przepisanych. (odpowiedź na pozew – k. 131-169)

Sąd ustalił, co następuje:

A. W., E. W. i R. W. zwrócili się do (...) Banku S.A. z siedzibą w W. – Oddziału (...) o udzielenie kredytu hipotecznego tradycyjnego w łącznej wysokości 248 975,90 zł indeksowanego do CHF z przeznaczeniem na refinansowanie zakupu nieruchomości (mieszkania) na rynku pierwotnym w kwocie 186 407,91 zł, na wykończenie / remont / modernizację

w kwocie 30 000,00 zł oraz na refinansowanie wydatków mieszkaniowych na zakup w kwocie 20 711,99 zł (wniosek kredytowy - k. 177-180v).

A. W., E. W. i R. W. oraz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. – Oddział (...) zawarli w dniu 17 września 2008 r. umowę kredytu hipotecznego – kredytu (...) nr (...) indeksowanego do CHF (umowa - k. 30-33). Umowa została sporządzona na wzorcu przygotowanym przez bank. Jej postanowienia nie były negocjowane. Bank udzielił A. W., E. W. i R. W. kredytu w kwocie 238 530,01 zł (pkt III części szczególnej umowy). Kwota kredytu została indeksowana do CHF, ustalono równe raty spłaty kredytu i okres kredytowania jako 600 miesięcy, wskazano, że marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosi 2,2 %, docelowa marża banku 1,2 %, oprocentowanie kredytu w dniu jego udzielenia 4,91 %, całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy 456 934,89 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania 4,96 % (pkt IV części szczególnej umowy). Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: - oświadczenie kredytobiorców o poddaniu się egzekucji do kwoty 477 060,02 zł; - weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową dla banku; - cesja wierzytelności z umowy z deweloperem (...); - hipoteka kaucyjna do kwoty 405 501,02 zł na pierwszym miejscu w księdze wieczystej, na cały okres kredytu na nieruchomości – lokalu położonym we W., ul. (...) nr (...); - cesja praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych (pkt V części szczególnej umowy). Określenia użyte w umowie miały mieć znaczenie nadane im w „Regulaminie Kredytowania Hipotecznego (...) S.A. w W. – Oddział (...) (zwanym dalej „Regulaminem”), stanowiącym załącznik do niniejszej umowy i będącym jej integralną częścią (§ 1 części ogólnej umowy). Uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych polskich (PLN) przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w części szczególnej umowy (IV) zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia, chyba że część szczególna umowy (VIII) stanowi inaczej (§ 3 ust. 11 części ogólnej umowy). W celu ewidencjonowania kredytu bank miał otworzyć rachunek o numerze wskazanym w części szczególnej umowy (IV) - „Rachunek Kredytu” (§ 4 ust. 1 części ogólnej umowy). Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu niniejszej umowy była dokonywana w złotych na ww. rachunek kredytu, o którym mowa w ust. 1. (§ 4 ust. 2 zd. 1 części ogólnej umowy). Spłata miała następować zgodnie z harmonogramem spłat. Pierwszy harmonogram spłat miał zostać wysłany do kredytobiorcy listem poleconym w terminie do 14 dni roboczych od dnia uruchomienia środków. Kolejne harmonogramy spłat miały być wysyłane do kredytobiorcy listem zwykłym w terminie do 14 dni roboczych od dnia uruchomienia środków (§ 4 ust. 4 części ogólnej umowy). Metodę ustalania wysokości rat spłaty oraz warunki aktualizacji harmonogramu spłat określał regulamin (§ 4 ust. 7 części ogólnej umowy). Oprocentowanie kredytu było zmienne. Na wysokość oprocentowania na dzień sporządzenia umowy kredytu składała się suma indeksu bazowego dla waluty i marży banku zgodnie z częścią szczególną umowy (IV) (§ 5 ust. 1 części ogólnej umowy). Bank pobierał opłaty i prowizje za wykonanie czynności pozostających w związku z zawartą umową kredytu w wysokości obowiązującej w Tabeli Opłat i Prowizji stanowiącej załącznik do niniejszej umowy kredytu, w szczególności dotyczyło to opłat i prowizji wymienionych w ust. 7 (§ 6 ust. 1 części ogólnej umowy). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 6 ust. 5 części ogólnej umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy kredytu oraz Tabeli Opłat i Prowizji (stanowiącej załącznik do umowy kredytu) w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień niniejszej umowy kredytu (§ 10 ust. 2 lit. b.i. części ogólnej umowy). Kredytobiorcy oświadczyli, iż otrzymali regulamin, zapoznali się z nim i zaakceptowali warunki w nim zawarte (w szczególności zapisy dotyczące warunków i konsekwencji zmiany waluty kredytu, sposobów i terminów ustalania stopy procentowej i oprocentowania kredytu, metody i terminów ustalania stopy procentowej i oprocentowania kredytu, metody i terminów ustalania kursu wymiany walut, metody ustalania wysokości rat spłaty oraz warunków aktualizacji harmonogramu spłat), otrzymali informację o terminie i sposobie wykonania uprawnienia do odstąpienia od umowy kredytu (k. 182), są świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty) w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (dotyczy kredytu denominowanego), są świadomi ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty), w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 10 ust. 2 lit. c.i-iv. części ogólnej umowy). W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego oraz Regulaminu (§ 12 ust. 2 części ogólnej umowy). Poniższe załączniki stanowiły integralną część niniejszej umowy kredytu: Regulamin kredytowania (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...), (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...), pouczenie o

prawie odstąpienia od umowy kredytu, dyspozycja uruchomienia środków, oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej oraz harmonogram wypłaty transz (§ 13 części ogólnej umowy).

Kredytobiorcy wraz z niniejszą umową podpisali oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, w którym oświadczyli, iż zapoznali się z pojęciem ryzyka walutowego (raty spłaty mogą zmienić się, zarówno w dół, jak i w górę, w zależności od wahań kursu waluty, w której został zaciągnięty kredyt), i z pojęciem ryzyka stopy procentowej (raty spłaty kredytu mogą zmieniać się, zarówno w dół, jak i w górę, w zależności od wahań rynkowych stóp procentowych, że zostali poinformowani przez (...) o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej i że są świadomi faktu, że zmiana wysokości stawek referencyjnych ma bezpośredni wpływ na wysokość oprocentowania kredytu. Oświadczyli także, że zapoznali się z modelowymi symulacjami wariantów spłat kredytu dla różnych poziomów kursów walut i / lub stopy procentowej oraz że są świadomi faktu, że uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której denominowany jest kredyt, oraz że akceptują, iż w związku z tym miesięczne raty kredytu powiększone są o tzw. spread (różnicę pomiędzy kursem kupna i sprzedaży walut); spread ten może być zmienny w zależności od warunków rynkowych i polityki banku; możliwe są odchylenia stosowanego przez (...) Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o, odpowiednio, do 5 % od kursu rynkowego wymiany walut. Oświadczyli również, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) w złotych polskich, oraz że wybrali kredyt indeksowany kursem waluty obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi faktu, że w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej ponoszą ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty i są świadomi, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się finalnie okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych, że są świadomi faktu, że wybierając zadłużenie w walucie obcej, aktualnie korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu i są świadomi faktu, że wynika to ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalania oprocentowania kredytu (oświadczenie z dnia 17.09.2008 r. - k. 181-181v).

Zgodnie z definicją zawartą w § 2 lit. q) Tabela Kursów to tabela kursów kupna / sprzedaży walut obcych wyrażonych w złotych, ustalana codziennie w dni robocze przez (...) Bank S.A. Zgodnie z § 8 ust. 1 regulaminu oprocentowanie zmienne stanowiło sumę marży kredytowej i stawki referencyjnej dla danej waluty kredytu – LIBOR 3M dla innych walut – dla kredytu udzielonego w PLN indeksowanego do innej waluty niż EUR. Zgodnie z § 8 ust. 2 regulaminu kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej z uwzględnieniem marży banku określonej w dniu podjęcia decyzji kredytowej. Zgodnie z § 8 ust. 3 regulaminu stawki referencyjne 3M oraz 12M(3) ulegają zmianie w okresach 3-miesięcznych pod warunkiem zmiany o przynajmniej 10 punktów bazowych w stosunku do stawki referencyjnej poprzednio obowiązującej dla danej waluty; nowe stawki obowiązują od 9 dnia najbliższego miesiąca będącego początkiem nowego kwartału rozliczeniowego; stawki referencyjne obliczane są do dwóch miejsc po przecinku jako średnia ze stawek WIBOR 3M / WIBOR 12M / LIBOR 3M / EURIBOR 3M z pierwszych pięciu dni roboczych miesiąca poprzedzającego 3-miesięczny okres obowiązywania stawek. Zgodnie z § 12 ust. 1 regulaminu przed uruchomieniem kredytu bank otwiera rachunek kredytowy dedykowany do spłaty kredytu; rachunek ten jest prowadzony w PLN, chyba że umowa kredytu stanowi inaczej. Zgodnie z § 12 ust. 7 regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu, a kwota raty spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów z dnia spłaty, chyba że umowa kredytu stanowi inaczej. Zgodnie z § 13 Regulaminu kredytobiorcy mieli prawo wystąpić o zmianę waluty po zawarciu umowy kredytu (regulamin – k. 34-40).

Kredyt został wypłacony jednorazowo w całości w złotych polskich w dniu 22 września 2008 r. w wysokości 238 530,01 zł, po kursie 1 CHF = 1,9470 zł, dając równowartość 122 511,56 zł (zaświadczenie banku z dnia 23.05.2020 r. – k. 43-45).

Strony zawarły aneks nr (...) z dnia 23 września 2009 r., którego przedmiotem było doprecyzowanie przedmiotu zabezpieczenia, tj. wskazanie nieruchomości obciążonej hipoteką – lokal nr (...) o powierzchni 28,58 m², położony we W. przy ul. (...) (aneks nr (...) z dnia 23.09.2009 r. – k. 41-42).

Od początku wykonywania przedmiotowej umowy kredytu, tj. od dnia 7 października 2008 r., do dnia 7 maja 2020 r. A. W., E. W. i R. W. wpłacili na poczet spłaty rat kredytu łącznie kwotę 138 952,95 zł (zaświadczenie banku z dnia 23.05.2020 r. – k. 43-45, historia rachunku – k. 46-61).

Klientom banku przed podpisaniem umowy kredytu przedstawiano kilka ofert kredytowych różnych banków, jednak większość klientów nie miała zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego. Klientom przedstawiano symulacje bankowe, które zakładały wzrost kursu waluty obcej o 20 %. Klientów nie informowano jednak, w jaki sposób są tworzone przez bank jego tabele kursowe. Ponadto z klientami nie omawiano postanowień regulaminu i dodatkowych dokumentów do umowy, nie omawiano z nimi także kwestii ryzyka walutowego oraz pojęcia spreadu walutowego, a jeśli tak, to szybko i pobieżnie. Klienci nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy, nie mieli też możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej (zeznania świadka A. C. – k. 219, zeznania powódki A. W. – k. 220-221).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był w zasadzie bezsporny między stronami, sporne były konsekwencje dla konsumenta zapisów wzorca umowy przygotowanego przez przedsiębiorcę.

Sąd, z uwagi na konstrukcję zgłoszonych żądań (roszczenia ewentualne) i uwzględnieniem głównego żądania, nie zajmował się pozostałymi roszczeniami, tym samym wnioski dowodowe, w szczególności wnioski o opinię biegłego został pominięty jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Jak wskazał TSUE w wyroku z 3 października 2019 r (C-260/18) artykuł 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Jedynym przepisem dyspozytywnym w ustawodawstwie polskim pozwalającym na rozliczenie w PLN kwoty zobowiązania wyrażonej w walucie obcej jest art. 358 § 1 i 2 k.c. Wszedł on w życie 24 stycznia 2009 r., czyli po zawarciu umowy będącej podstawą roszczeń zgłoszonych w niniejszej sprawie. Nie ma przepisów intertemporalnych pozwalających stosować ten przepis do stosunków prawnych powstałych przed jego wejściem w życie. Ogólna zasada *lex retro non agit* sprzeciwia się możliwości jego zastosowania. Niezależnie od tego można go stosować jedynie do umów zawartych w walucie, a w sytuacji kredytów indeksowanych umowa jest zawarta w PLN.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka P. S., bowiem uznał okoliczności, na jakie miał zeznawać ww. świadek, za nieistotne w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, że z ww. świadek nie był obecny przy zawarciu sporej umowy. Sąd uznał w szczególności, iż ze względów prawnych zachodziła dowolność pozwanego w kształtowaniu kursów, natomiast kwestia finansowania kredytów indeksowanych przez bank jest nieistotna dla rozstrzygnięcia tej sprawy (postanowienie dowodowe – k. 218).

Sąd zważył, co następuje:

Strona powodowa swoje roszczenie główne wywodzi z nieważności umowy zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego. Umowa jest nieważna, jeżeli nie została zachowana forma jej zawarcia przewidziana pod rygorem nieważności lub jest niezgodna z przepisami prawa albo jest sprzeczna z naturą zobowiązania. Podstawy nieważności wskazuje m.in. art. 58 k.c. Zgodnie z tym przepisem nieważna jest 1. czynności prawna sprzeczna z ustawą lub mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy, 2. sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. 3. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w

mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Definicję kredytu bankowego wskazuje art. 69 ust. 1 Prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy). Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1 strony umowy,
- 2 kwotę i walutę kredytu,
- 3 cel, na który kredyt został udzielony,
- 4 zasady i terminy spłaty kredytu,
- 5 wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6 sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7 zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8 terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9 wysokość prowizji jeśli umowa ją przewiduje,
- 10 warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

Kwestionowana w niniejszej sprawie umowa zawiera wszystkie elementy ww. elementy.

Na datę wyrokowania nie budzi wątpliwości konstrukcja umowy i prawna dopuszczalność tego typu umów. Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (ICSK 1049/14) opisał konstrukcję kredytu indeksowanego „bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określona (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana, zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży, kontrahentowi banku.” W tym wyroku Sąd Najwyższy wprost wskazał, że taka umowa mieści się w ogólnej konstrukcji kredytu bankowego i stanowi jej wariant, nie jest to nowy typ umowy bankowej.

Na mocy art. 1 pkt. 1 lit a) ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), zmieniony został przepis art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego zawierający obowiązkowe elementy które powinna określać umowa kredytowa, poprzez wprowadzenie do niego pkt. 4a) o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, [umowa kredytowa winna określać – przyp. sądu] szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nadto przepisy przejściowe przywołanej ustawy pozwalały na stosowanie uprawnień z niej wynikających, dotyczących możliwości wcześniejszej spłaty kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w tej właśnie walucie, również w stosunku do kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej (vide art. 4 ustawy nowelizującej). Dodatkowo ustawa z 23 marca 2017

r. o kredycie hipotecznym i o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszcza zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej.

Kredytobiorca, pomimo tego, że jako wypłatę kredytu otrzymał PLN, zwraca bankowi wykorzystaną sumę kredytu określona w walucie obcej (w niniejszej sytuacji w CHF), a w związku z kursem waluty obcej suma do zwrotu może być wyższa w związku z relacją złotego do waluty obcej. Suma wypłacona w dniu wypłaty może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji. Wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień wprowadzających przeliczanie złotych na franki szwajcarskie, jako czynność techniczna, mieści się w granicach swobody umów, czyli jest zgodna z art. 351⁽¹⁾ k.c. Kwota kredytu do spłaty i wysokość rat zostały określone we frankach szwajcarskich, również stopa referencyjna oprocentowania została określona stosownie do tej waluty - Libor. Zawarta umowa nie narusza zasady walutowości wynikającej z art. 358 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy). Zgodnie z tym przepisem, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Obrót dewizowy dokonywany z udziałem banków stanowił wyjątek od tego przepisu przewidziany w ustawie. Zgodnie z § 12 rozporządzenia Ministra Finansów z 3 września 2002 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (wydanego na podstawie art. 7 Prawa dewizowego) zezwolono na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i w innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument.

Zdaniem Sądu przedmiotowa umowa nie narusza zasad współżycia społecznego. Oceny naruszenia zasad współżycia społecznego dokonujemy na datę zawarcia umowy, nie na jakąś datę z okresu jej wykonywania (np. złożenia pozwu) czy na datę wyrokowania. Zawarcie umowy kredytu powiązanej z CHF pozwalało na zapłatę przez kredytobiorcę niższego oprocentowania niż w sytuacji kredytu czysto złotowego, w konsekwencji kredytobiorca, (przez jakiś czas od zawarcia umowy) spłacał niższe raty niż w gdyby spłacał kredyt czysto złotowy, a konsekwencją niższych rat była wyższa zdolność kredytowa dla kredytów powiązanych z walutą (okoliczność znana Sądowi z urzędu). Za wiedzę powszechną należy uznać fakt, że kursy walut wahają się. W dacie zawarcia umowy, i również na moment wyrokowania, nie jest możliwym do przewidzenia jak będzie się kształtował kurs franka szwajcarskiego, czy wzrośnie, i o ile, czy spadnie, i o ile. Gwałtowny, w porównaniu z kursem z daty zawarcia umowy, wzrost kursu franka szwajcarskiego miał charakter nigdy wcześniej niespotykany, zatem nie był do przewidzenia ani przez kredytobiorcę ani przez bank. Trudno zatem przyjąć, że bank zaniechał przewidzenia tego. Z perspektywy czasu strona powodowa uznała, że kredyt nie jest tak korzystny jak tego się spodziewała, co było wynikiem, tylko i wyłącznie, wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Niemniej ta umowa zawiera niejednoznaczne postanowienia o ryzyku kursowym. Kredytobiorcom nie przedstawiono żadnych pisemnych informacji dotyczących ryzyka walutowego. Podpisane przez powodów oświadczenie nie zawiera żadnych informacji Nie przedstawiono żadnego dowodu który wykazywałby, że kredytobiorcom przedstawiono skutki wzrostu kursu waluty dla jej sytuacji ekonomicznej przy uwzględnieniu parametrów kredytu, bądź też symulację kredytu z uwzględnieniem najwyższych, znanych bankowi kursów CHF. Kredyt był długoterminowy, więc zasadnym wydaje się sięgnięcie do kursów CHF wobec PLN wstecz w adekwatnym czasie, bank wiedział, że CHF w przeszłości już osiągnął poziom ponad 3 zł.

Dodatkowo, bez jakiegokolwiek uzasadnienia z punktu widzenia kredytobiorcy, i bez wskazania konsekwencji tego kredytobiorcy, bank w umowie posługuje się dwoma kursami: kursem kupna i kursem sprzedaży. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy nie istniały prawne regulacje dotyczące tego, jakie informacje powinny być przekazane kontrahentowi dla zawarcia kredytu hipotecznego w walucie obcej. Jak wskazał TSUE w wyroku z 14 marca 2019r (C-118/17) warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko wymiany obciążą bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter, co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Z kolei TSUE w wyroku z 20 września 2018 r (C-51/17) wskazał, że art. 4 ust.2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem,

zobowiązujące instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie rozważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. TSUE w wyrokach z 20 września 2017 r. C-186/16 i z 20 września 2018 r. C-51/17 podkreślił, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy zrozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające na niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi mieć świadomość, że spadek wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, powoduje wzrost raty i z ekonomicznego punktu widzenia konieczność spłat wyższych rat może być dla niego trudne dla udźwignięcia. Bank miał obowiązek wskazać, że wzrosty kursów walut są niczym nieograniczone i trudne do przewidzenia, bank powinien był przyjąć nawet założenie, że kurs CHF z daty podpisywania umowy może wzrosnąć dwu czy trzykrotnie, choć to założenie hipotetyczne, i wskazać kredytobiorcy, jakie to będzie miało konsekwencje dla wysokości raty czy kwoty, jaka ostatecznie kredytobiorcy będzie musiał przekazać bankowi jako spłata kredytu.

W oparciu o powyższe Sąd uznał, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co pozwala na ich ocenę pod kątem ich abuzywności. Zdaniem sądu klauzule przeliczeniowe nie określają głównych świadczeń stron. Zgodnie z definicją kredytu z art.69 1 Prawa bankowego świadczeniem głównym banku jest udostępnienie określonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych pieniędzy wraz oprocentowaniem i prowizją. Klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie mechanizm wykonania tych świadczeń, tj. przewalutowanie. Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (ICSK 1049/14) wskazał, że „umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art.385¹ zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia.” Nawet przy przyjęciu do przeliczeń kursu średniego NBP (kursu niezależnego) umowa pozostaje nadal umową o kredyt indeksowany czy denominowany. Zdaniem sądu klauzula tzw. spreadu walutowego nie dotyczy głównych świadczeń stron. Przy ocenie głównych świadczeń stron Sąd opierał się na wskazówkach TSUE (wyroki z 20 września 2017r C-186/16, z 14 marca 2019 r. C-118/17, z 30 kwietnia 2014 r C-26/13).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Art. 385¹ k.c.-385³ k.c. stanowią implementację do polskiego prawa dyrektywny 93/13/EWG o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, czego konsekwencją jest interpretacja tych przepisów w duchu ww. dyrektywy, tj. zgodnie z celem ww. dyrektywy.

Powodowie zawarli umowę kredytową z pośrednikiem prawnym pozwanego jako konsumentami. Zgodnie z definicją konsumenta z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Celem kredytu było refinansowanie kosztów zakupu i remontu mieszkania na rynku pierwotnym.

W niniejszej sprawie było bezsporne, że postanowienia umowy zawierające kwestie przeliczeniowe nie były negocjowane między stronami, były wprost przyjęte przez stronę kredytobiorcę z wzorca przygotowanego przez przedsiębiorcę (bank). Sąd orzekający podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie z wyroku z 6 marca 2013 r. (VIACa 1241/12), że przez rzeczywisty wpływ należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę zapisów proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem”. Sądowi z urzędu wiadomym jest, że konsument przy zawieraniu umów kredytowych mógł mieć ewentualnie wpływ na okres kredytowania i czasami na wysokość marży banku, w niektórych bankach z uwagi na wysokość zaciąganego kredytu na wysokość kursu CHF przyjętego do wypłaty. Pozwany nie podnosił, że sposób ustalania klauzul przeliczeniowych był omawiany przed podpisaniem umowy. Pozwany w odpowiedzi na pozew nie poruszał kwestii negocjacji brzmienia klauzul przeliczeniowych. Ciężar dowodu, że klauzule przeliczeniowe zostały indywidualnie uzgodnione spoczywał na pozwanym. Fakt, że powodowie zgadzali się na klauzule przeliczeniowe, nie może powodować uznania, że zgoda na taki mechanizm w umowie jest równoznaczna z indywidualnym uzgodnieniem (negocjacjami) brzmienia klauzuli. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z dwóch rodzajów umów przedstawionych mu przez przedsiębiorcę. Nawet w sytuacji, gdyby powodom zaprezentowano kredyt w PLN ze stawką Wibor i drugi powiązany z CHF czy inną walutą obcą, to wybór jednej z kilku ofert kredytowych nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu umowy.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (tak W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385⁽¹⁾ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (pwyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011r., VI A Ca 771/10). Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli nie można racjonalnie spodziewać się, że konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych, w tym znaczeniu istotne jest także zachowanie transparentności i jasności postanowień umowy, jak również równowagi kontraktowej stron. W ocenie Sądu abuzywność zapisów umowy dotyczących wzajemnych przeliczeń waluty CHF-PLN przejawia się w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia kontrahenta. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o

jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne tej umowy. Umowa nie dawała kredytobiorcom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować go. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzone przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. Zdaniem Sądu tylko szczegółowe, precyzyjne określenie przez pozwanego zasad wyliczania kursu stosowanego w tabeli umożliwiłoby uznanie klauzuli za prawidłowe. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy (w tym spread), o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Oczywiście jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się i akceptuje ryzyko, jakie wiąże się ze zmiennością kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta. Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Samo kształtowanie przez bank kursu, w swoich tabelach, na poziomie rynkowym, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Są to kwestie dotyczące sposobu wykonywania umowy, a ten nie ma znaczenia dla oceny sytuacji konsumenta w momencie zawierania umowy. TSUE wskazał (wyrok z 26 stycznia 2017 r. C-421/14), że w celu zagwarantowania skutku odstrasżającego art. 7 dyrektywy 13/93 kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 13/93 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi nieuczciwy charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 13/93 - warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z nieuczciwego charakteru tego warunku. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie ma znaczenia sposób wykonywania umowy przez bank, w tym sposób finansowania przez bank swojej działalności. Na marginesie jedynie wskazać należy, że harmonogram spłat określał wysokość raty w CHF, a kredytobiorca samodzielnie musiał poszukiwać informacji, jaką ma bieżącą wysokość raty do spłaty w PLN, naraża go to na niedogodności, konieczność poświęcenia czasu, w zasadzie po pobraniu kwoty tytułem raty zna wysokość bieżącej raty do spłaty w PLN.

Dodatkowo bank uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży). Wprowadzenie do umowy dwóch kursów: kupna do wypłaty i sprzedaży do spłaty prowadzi do sytuacji, że gdyby hipotetycznie tuż po wypłacie kredytu kredytobiorca chciał zwrócić przekazany mu kredyt tego samego dnia, to zwraca kwotę wyższą niż otrzymał, pomimo tego, że nie zapadł termin wymagalności żadnych odsetek. Dla dłużnika przyjęcie dwóch kursów dla wypłaty i spłaty nie ma żadnego uzasadnienia: ani ekonomicznego ani prawnego. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od kredytobiorcy spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości kredytobiorca nie mógł oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Oczywiście jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według

ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. TSUE w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13) stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku

Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy, przez wykorzystanie przez bank swojej nadrzędnej pozycji i wprowadzenie do umowy rozwiązań korzystnych tylko dla banku, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczenia do zwrotu. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. ICSK 1049/14).

Konsekwencją uznania danej klauzuli umownej za niedozwoloną jest to, że nie wiąże ona konsumentów ex tunc i ex lege. Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. in fine, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust 1 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29) państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wskazał TSUE w wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18) art.6 ust 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy po eliminacji nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione (uznane za nieważne). W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. W tym wyroku TSUE wykluczył możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, chyba, że konsument wyrazi taką wolę. To od konsumenta zależy, czy wyraża zgodę na unieważnienie umowy, czy dojdzie do zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego i w jaki sposób i za zgodą banku. Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu polegającego na zgodnym uzupełnieniu umowy i zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umowy, by utrzymać umowę w mocy. W sytuacji niniejszej sprawa strona powodowa domagała się ustalenia nieważności umowy. Postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi zapisami i umowa kredytu pozostaje umową indeksowaną, ale brak jest sprecyzowanego wskaźnika waloryzacyjnego (do tej pory

wskaźnikiem takim był kurs kupna/sprzedaży waluty z tabeli walutowej), co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem "czysto" złotowym o parametrach (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Jak już wskazano brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Wyeliminowanie z umowy klauzul przeliczeniowych powoduje zmianę charakteru zobowiązania na takie, które nie występuje w obrocie (PLN oprocentowany stawka Libor). Sąd pouczył stronę powodową o możliwych do przewidzenia skutkach nieważności umowy i mimo świadomości tego powodowie swoje roszczenia wywodzą z nieważności umowy.

W ocenie Sądu powodowie, wbrew twierdzeniom pozwanego, posiadają interes prawny w sformułowaniu roszczenia o ustalenie nieważności spornej umowy kredytowej

(art. 189 k.p.c.). W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalil się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242). Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia. Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

W tym stanie rzeczy fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczeń o ustalenie dochodzonych w ramach niniejszego procesu. Takie rozstrzygnięcie rzutuje na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowi definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania umowy w dotychczasowy sposób. W ocenie Sądu strona powodowa posiada zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytowa ją wiąże, a jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach winna ją wykonywać. Mając to na względzie, Sąd w punkcie pierwszym sentencji wyroku ustalił, że przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego jest nieważna.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na kwotę zasądzonych kosztów składa się uiszczona przez powodów opłata sądowa od pozwu – 1 000,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 10 800,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictw – 68,00 zł.

O wpłaceniu przez pozwanego pełnej opłaty od pozwu Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zdaniem Sądu opłata sądowa od pozwu wynosi 11 927,00 zł, zaś zgodnie z art. 13a ww. ustawy konsument uiszcza ją w wysokości 1 000,00 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji.